

RYNEK MANUFAKTURY IMIENIA WŁÓKNIAREK?

Grupa łódzkich społeczników od lat chciała uczcić robotnice łódzkich zakładów, nadając ulicy czy placowi imię, które zrównoważyłoby istnienie alei Włókniarzy. Zrozumienie dla swego pomysłu znaleźli w kierownictwie Manufaktury. 23 czerwca podpisano list intencyjny o współpracy przy wprowadzaniu projektu w życie. List podpisały: **Monika Długosz-Łempicka** – dyrektor marketingu Manufaktury i **Maria Nowakowska** – pomysłodawczyni projektu. Nowa nazwa placu, na którym miało miejsce spotkanie, będzie być może brzmiała Rynek Włókniarek Łódzkich. Będzie, jeśli zgodzą się na to radni.

List intencyjny wraz z obywatelskim projektem uchwały, podpisami inicjatywnej grupy uchwałodawczej oraz mapką projektowanego Rynku Włókniarek Łódzkich zostały złożone w Magistracie. Do urzędu zawiózł dokumenty kurier rowerowy, symbolicznie przebrany w strój robotniczy z epoki Ziemi Obiecanej. Urzędnicy mają teraz dwa tygodnie na sprawdzenie prawidłowości złożonych dokumentów – gdy się potwierdzi, pomysłodawcy uchwały zaczną w Manufakturze zbierać podpisy łodzian pod projektem. Potrzebny jest tysiąc podpisów, a gdy zostaną prawidłowo zebrane, uchwała trafi pod głosowanie Rady Miejskiej. Jeśli zyska przychylność radnych, we wrześniu lub październiku należy spodziewać się uroczystego nadania rynkowi Manufaktury imienia Włókniarek Łódzkich.

Wybór miejsca nie jest przypadkowy: Manufaktura powstała na gruzach tekstylnego imperium Poznańskiego, zmienionego później w Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Poltex” im. J. Marchlewskiego. *To właśnie m.in. w „Polteksie” łódzkie włókniarki, organizując pokojowy protest, zmusiły w 1971 roku władze do cofnięcia podwyżek cen żywności* – wspomina Maria Nowakowska, pomysłodawczyni nadania rynkowi Manufaktury imienia Włókniarek Łódzkich – *Było to wydarzenie bez precedensu w skali kraju, a do dziś nie doczekało się upamiętnienia.*
